

Izabela Bukalska

Koncepcja obiektu granicznego : idea, zastosowania, perspektywy

Seminare. Poszukiwania naukowe 36/4, 93-103

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IZABELA BUKALSKA
Instytut Socjologii UKSW, Warszawa

KONCEPCJA OBIEKTU GRANICZNEGO – IDEA, ZASTOSOWANIA, PERSPEKTYWY

1. OBIEKT GRANICZNY – WPROWADZENIE

Koncepcja obiektu granicznego przedstawiona została w 1989 roku w artykule *Institutional Ecology, 'Translations' and Boundary Objects: Amateurs and Professionals in Berkeley's Museum of Vertebrate Zoology, 1907-39*¹. Była zwieńczeniem i podsumowaniem doświadczeń z projektów badawczych prowadzonych w obszarze, który można określić (w pewnym uproszczeniu) jako pogranicze socjologii nauki i socjologii wiedzy. Susan Leigh Star w artykule napisanym po 20 latach wymienia pięć – jak to określa – „anomali” pracy naukowej, których dostrzeżenie doprowadziło do sformułowania koncepcji obiektu granicznego². Nie zatrzymując się jednak nad samym procesem jej powstawania, chciałabym wyjaśnić, czym była według nowatorskiego artykułu.

Funkcjonowanie obiektu granicznego zostało zilustrowane na przykładzie tworzenia Muzeum Kręgowców w Berkeley. Przedsięwzięcie podjęte w 1907 roku wymagało zaangażowania aktorów z różnych światów społecznych o odmiennych perspektywach: Uniwersytetu Kalifornijskiego, prywatnych kolekcjonerów okazów przyrodniczych, myśliwych, a nade wszystko samego dyrektora muzeum i jego fundatorki. Według wyjaśnienia autorów, jedną z metod działania, które zapewniły powodzenie przedsięwzięcia, okazało się właśnie wykreowanie i zakomunikowanie w odpowiedni sposób wybranym środowiskom tzw. „obiektów granicznych”. Są to pewne punkty odniesienia, które na wysokim poziomie ogólności stanowią wspólny mianownik zaangażowanych społecznych światów, natomiast w kontekście działalności i uniwersum dyskursu każdego z nich interpretowane są już inaczej.

¹ Por. S.L. Star, J. Griesemer, *Institutional Ecology, 'Translations' and Boundary Objects: Amateurs and Professionals in Berkeley's Museum of Vertebrate Zoology, 1907-39*, *Social Studies of Science* 19(1989)3, s. 387-420. Koncepcja wygenerowana została w oparciu o metodologię teorii ugruntowanej i wśród licznych odwołań do teorii aktora – sieci M. Callona i B. Latour oraz – z czasem do teorii społecznych światów A.L. Straussa i T. Shibutaniego.

² Por. S.L. Star, *This is Not a Boundary Object: Reflections on the Origin of a Concept, Science, Technology and Human Values* 35(2010)5, s. 601-617.

Autorzy przyznają, że podstawowe analityczne pytanie u podstaw ich studium brzmiało: jak heterogeniczność i współpraca koegzystują i jakie płyną z tego wnioski dla zarządzania informacją? Ważne założenie poczynione na początku analizy polegało na tym, że dla skutecznego współdziałania nie jest konieczny konsensus stron³. „Współpraca bez konsensusu” okazała się możliwa dzięki odkryciu pewnych wspólnych przedmiotów zainteresowania. Obiekt graniczny, został zdefiniowany tam jako: „analityczny koncept – obiekt naukowy zamieszkujący kilka zachodzących na siebie światów społecznych i zaspokajający wymogi informacyjne każdego z nich”⁴. Dla jego podtrzymania konieczne jest ciągle prowadzenie translacji, przekładów znaczeń obiektu granicznego między zaangażowanymi stronami.

W literaturze często obiekt graniczny określany jest jako „punkt zapalny”, „punkt sporu” społecznych światów o właściwą jego definicję. W innym rozumieniu mógłby on być określony raczej jako „obszar zgody” (często pozornej) umożliwiający kontynuację określonego projektu.

Najważniejsze cechy obiektu granicznego wynikające z wprowadzającego artykułu i późniejszych prac jego autorów przedstawiają się następująco:

- powinien adaptować się do różnych punktów widzenia, ale być wystarczająco konkretny, by utrzymać wspólną tożsamość pośród zbioru działających społecznych światów⁵;
- forma jest konkretna lub abstrakcyjna; funkcję obiektu granicznego może pełnić na przykład przedmiot, idea, proces, postać, kategorie, publikacje naukowe;
- jego interpretacja jest zazwyczaj słabo ustrukturyzowana w ogólnym użyciu, a silnie ustrukturyzowana w użyciu każdego z zaangażowanych społecznych światów; pomiędzy tymi wizjami obiektu granicznego istnieje pewna dynamika, zdaniem autorów warta zbadania⁶;
- obiekt graniczny można wykreować w różny sposób; na przykład, wśród różnorodnych interpretacji obiektu granicznego można odnaleźć „najniższy wspólny mianownik”; można także wykorzystać wieloznaczność i plastyczność jakiegoś pojęcia; obiektem granicznym może być też zbiór czy agregat przedmiotów

³ Autorzy wskazują na częste występowanie takiego założenia w pracach socjologicznej szkoły chicagowskiej. Por. E. Hughes, *Sociological Eye*, Transaction Publishers, New Brunswick, New Jersey 1970; D. Hull, *Science as a Process*, The University of Chicago Press, Chicago-London 1988; B. Latour, S. Woolgar, *Laboratory Life*, Sage Publications, Beverly Hills 1979.

⁴ Jednym z obiektów granicznych w omawianym przypadku był stan Kalifornii. Dyrektor i fundatorka muzeum zdecydowali się ograniczyć zbiory do okazów pochodzących wyłącznie z tego obszaru. Tym samym zjednoczyli wokół projektu lokalnych kolekcjonerów-amatorów zainteresowanych zachowaniem okazów flory i fauny z regionu, z którego pochodzą, ale także władze Uniwersytetu Kalifornijskiego, dla których udział w przedsięwzięciu był mandatem i potwierdzeniem działalności dla społeczeństwa Kalifornii. Obiektem granicznym były również okazy poszczególnych gatunków – dla myśliwych były one źródłem dochodu, dla dyrektora muzeum, naukowca były egzemplifikacją teorii ewolucji Darwina, dla lokalnych kolekcjonerów – źródłem satysfakcji z osobistego wkładu w zachowanie wiedzy o różnorodności gatunków Kalifornii.

⁵ Por. S.L. Star, *This is Not a Boundary Object: Reflections on the Origin...*, s. 393.

⁶ Por. tamże, s. 393.

dobieranych potem przez społeczne światy zależnie od ich potrzeb; można też po prostu dokonywać abstrakcji i uproszczeń. Zsynchronizowanie pracy w społecznych światach w imię jakiegoś celu może polegać też na ograniczeniu ich interakcji, np. przez podzielenie pracy na odrębne stadia⁷;

- przeważnie jest elementem celowo prowadzonej strategii, niekoniecznie ze świadomością opisywanej tu terminologii; zdarzają się sytuacje niepowodzeń, gdy pomimo chęci nadania jakiemuś przedmiotowi funkcji obiektu granicznego, nie udawało się zintegrować społecznych światów dla realizacji głównego celu; powstaje pytanie, czy układ wokół jakiegoś przedmiotu-obiektu granicznego może wytworzyć się samoistnie;

- zależnie od sytuacji: w ogólnej interpretacji obiektu granicznego albo dominują interesy jednego świata społecznego, zdolnego do zjednania sobie innych⁸, albo kształt obiektu granicznego jest efektem równolegle prowadzonych strategii translacyjnych⁹.

W licznych pracach wykorzystujących tę koncepcję nie nawiązuje się zazwyczaj do wspomnianych powyżej dylematów. Obiekt graniczny wykorzystywany jest tam jako pojęcie uczulające, tymczasem liczne zastrzeżenia jego twórców potwierdzają, że chodzi o coś więcej. W niektórych studiach koncepcję określa się nawet jako teorię obiektu granicznego¹⁰.

2. PRZYKŁADY ZASTOSOWAŃ KONCEPCJI

Pascale Trompette i Dominique Vinck wymieniają trzy pola badawcze które najczęściej czerpią z użyteczności koncepcji¹¹. Są to analizy związane z procesem projektowania¹², szeroko pojmowaną socjologią nauki, socjologią organizacji.

Wśród analiz związanych z procesami projektowania szczególnie cenne wydają się prace autorstwa Kathryn Henderson. Tam obiektami granicznymi są tzw. „narzędzia przypisujące” (*conscriptio devices*), czyli diagramy i szkice uwzględniające punkty widzenia i „milczącą wiedzę” (*tacit knowledge*) wszystkich grup zawodowych zaangażowanych w projektowanie turbiny: inżynierów, pracowników

⁷ Por. tamże, s. 404-405.

⁸ Takie środowisko określone zostało przez Joan Fujimurę jako „bandwagon”. Por. J. Fujimura, *The Molecular Biological Bandwagon. Where Social Worlds Meet*, *The Social Problems* 35(1988)3, s. 261-283. Por. także: przypis 16.

⁹ Por. S.L. Star, J. Griesemer, *Institutional Ecology, 'Translations' and Boundary Objects...*, s. 389.

¹⁰ Por. K.T. Konecki *W stronę socjologii jakościowej: badanie kultur, subkultur i światów społecznych*, w: *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach jakościowych*, red. J. Leoński, M. Fiternicka-Gorzko, Volumina.pl, Szczecin 2010, s. 34.

¹¹ Por. P. Trompette, D. Vinck *Revisiting the notion of Boundary Object*, *Revue d'anthropologie des connaissances* 3(2009)1, s. 3-25, <http://www.cairn.info/article.php?ID_ARTICLE=RAC_006_0003>, (data dostępu: 15.11.2014).

¹² Autorzy przywołują dziedziny często brzmiące bardzo nowatorsko i osobliwie: antropologię działalności projektanckiej, socjologię projektowania i innowacji, metody wdrażania programów komputerowych, rozplanowywanie przestrzeni miejskich, zarządzanie innowacją.

fizycznych, projektantów¹³. W artykule K. Fleischmanna i in. obiektem granicznym są edukacyjne gry symulacyjne dla studentów medycyny, w przygotowaniu których kontaktują się ze sobą światy projektantów i użytkowników. Jak zaznaczają autorzy, jest to typ aktywnego i modyfikującego obiektu granicznego, posiadającego siłę sprawczą, co jest znacznym odchyleniem od pierwotnego ujęcia podkreślającego jego bierność¹⁴. Duży wkład w integrację koncepcji obiektu granicznego i dziedziny Wspieranej Komputerowo Współpracy (*Computer-Supported Cooperative Work* – CSCW) wniosły prace Marca Berga¹⁵. Autor dokonuje przeglądu funkcji i znaczeń przypisywanych przez różne środowiska (projektantów, użytkowników, socjologów, antropologów) technologicznym artefaktom, takim jak np. programy komputerowe. Zwraca jednocześnie uwagę, że projektowanie takich urządzeń często nosi znamię działalności politycznej.

Drugie pole badawcze obejmuje analizy związane z szeroko pojmowaną socjologią nauki. Najbardziej znaną pracą jest tu artykuł autorstwa Joan Fujimury, która analizuje proces negocjowania definicji nowotworu (który jest w tym przypadku obiektem granicznym). Autorka charakteryzuje konkurujące translacje oraz metody, które pozwalają na akceptację danej definicji sytuacji kosztem innych – w tym przypadku biologia molekularna narzuciła definicję nowotworu jako choroby DNA kosztem wizji reprezentowanych przez innych badaczy, sponsorów, dostawców i innych uczestników społecznego świata badań nad chorobami nowotworowymi. Użytecznym terminem zaproponowanym w tej analizie jest naukowy *bandwagon*¹⁶, czyli obszar, w którym ludzie, laboratoria i organizacje poświęcają swoje zasoby, pracując nad problemem według tego samego podejścia, co wiąże

¹³ Por. K. Henderson, *Flexible Sketches and Inflexible Data Bases: Visual Communication, Conscriptioin Devices, and Boundary Objects in Design Engineering*, Science, Technology and Human Values 16(1991)4, s. 448-473.

¹⁴ Por. K.R. Fleischmann, J. Hess, R. Eglash, N. D. Campbell, W. A. Wallace, *Boundary Objects with Agency: A Method for Studying Design – Use Interface*, Information Society 22(2006)2, s. 77-87. S.L. Star i J. Griesemer dokonują zestawienia obiektu granicznego i człowieka granicznego, zwracając uwagę, że człowiek graniczny (*marginal man*) samodzielnie dokonuje translacji wartości i interesów. Człowiek może funkcjonować także jako obiekt graniczny, np. w przypadkach, gdy wizerunek jakiejś publicznej postaci bywa zawłaszczany przez różne środowiska. Drugi przypadek ma miejsce odnośnie do osób publicznych. Autorzy podają przykład Baracka Obamy. K.R. Fleischmann, a także M. Berg, ukazują zbytnie uproszczenie takiego podziału, bowiem często w samej formie obiektu granicznego zakodowane bywają rozwiązania narzucające społecznym światom pewne formy działań i interpretacji. Tym samym posiadają one w sobie pewną moc sprawczą.

¹⁵ Należy podkreślić, że autor bardzo rzadko nazywa analizowane przez siebie przedmioty „obiettami granicznymi”. Używa raczej określenia artefakty, jednak w jego artykułach mają miejsce odniesienia do pracy S.L. Star i J. Griesemera, a także innych analiz obiektu granicznego. Por. M. Berg, *The Politics of Technology: On Bringing Social Theory into Technological Design*, Science, Technology and Human Values 23(1998)4, s. 471; tenże, E. Goormann, *Modelling nursing activities: electronic patient records and their discontents*, Nursing Inquiry 7(2000)1, s. 9.

¹⁶ Por. J. Fujimura, *The Molecular Biological Bandwagon...* Termin trudny do przetłumaczenia, dlatego zachowana została oryginalna forma. *Bandwagon* oznacza platformę wiozącą zespół muzyczny podczas pochodu, a sformułowanie *jump on the bandwagon* oznacza przyłączenie się do intratnego przedsięwzięcia.

się z wykorzystywaniem tego samego pakietu teorii, technologii i działania według wspólnej konwencji. Autorka zwraca uwagę, że działanie w ramach jednego *bandwagonu* oznacza podleganie niewidzialnemu na pierwszy rzut oka przymusowi, za którym stoją schematy myślenia i infrastruktura. Diane Vaughan, analizując sytuację po katastrofie wahadłowca NASA, poddaje refleksji rolę socjologów w działaniach podejmowanych po tym wydarzeniu¹⁷. Uznając teorię socjologiczną za obiekt graniczny, bada mechanizmy, które zachodzą, kiedy jest ona transferowana poza granice uniwersytetu, przenosząc się w sferę publiczną, sferę praktyki społecznej. Autorka, jako uczestniczka zdarzeń, podaje przykłady sytuacji, w których naukowiec dokonuje translacji, mówiąc na ten sam temat do publiczności nieakademickiej w mediach czy też w przypadkach działalności doradczej. Marie-Claire Shanahan analizuje działalność dziennikarzy naukowych i z perspektywy warunków wyznaczonych w literaturze przedmiotu analizuje, czy blog naukowy może pełnić funkcję obiektu granicznego koordynującego interakcje społecznych światów: naukowców, pasjonatów amatorów i ludzi praktyki (w tym przypadku – rolników)¹⁸. Saran Ghanak bada kategorię „ułomnego delikwenta” (*defective delinquent*) jako obiekt graniczny w punkcie styczności światów prawa i nauki w działalności zmierzającej do zdefiniowania współczesnego „obywatela idealnego”, czyli pojęcia zgoła przeciwnego¹⁹. Część badań z zakresu socjologii nauki dotyczy tzw. „pracy granicznej”. Termin wprowadził do literatury Thomas F. Gieryn, opisując wysiłki czynione przez naukowców celem odróżnienia ich pracy oraz jej efektów od tzw. intelektualnej aktywności nienaukowej. To konstruowanie granicy polegało na przypisywaniu instytucjom naukowym, pracownikom, metodom, zasobowi wiedzy, wartościom i organizacji pracy pewnych szczególnych, wyróżniających cech²⁰. Warto odnieść się także do badań J. R. Goldberger dotyczących promowania niecertyfikowanego rolnictwa organicznego przez organizacje pozarządowe w Kenii. Autorka dostrzegła w ich aktywności zarówno pracę graniczną, czyli nadawanie promowanym metodom znamion naukowości, jak i strategiczne budowanie mostów polegające na zjednywaniu sobie innych zaangażowanych społecznych światów, czyli zagranicznych darczyńców i sponsorów, naukowców, drobnym rolników. Ważną, wspomnianą już kategorią, jest „infrastruktura graniczna”, która tak jak pojedyncze obiekty graniczne jest wystarczająco elastyczna, by umożliwić lokalne odchylenia, ale ma wystarczająco spójną strukturę, by wyznaczać pewne standardy w obrębie wspólnot. Pojęcie „infrastruktury granicznej” rozszerza zasięg koncep-

¹⁷ Por. D. Vaughan, *NASA Revisited: Theory, Analogy, and Public Sociology*, *American Journal of Sociology* 112(2006)2, s. 353-393.

¹⁸ Por. M.C. Shanahan, *Science blogs as boundary layers: Creating and understanding new writer and reader interactions through science blogging*, *Journalism*, Sage 12(2011)7, s. 903-919.

¹⁹ Por. S. Ghatak, *The Menace of the Feeble-minded: Defective Delinquents at the Boundary of Science and Law*, *American Sociological Association 2005 Annual Meeting*, Philadelphia, s. 1-22, <http://citation.allacademic.com/meta/p_mla_apa_research_citation/0/2/3/2/5/pages23252/p23252-1.php>, (data dostępu: 9.11.2014).

²⁰ Por. T. Gieryn, *Boundary Work and the Demarcation of Science from Non-Science: Strains and Interests in Professional Ideologies of Scientists*, *American Sociological Review* 48(1983)6, s. 781-795.

cji „obiekty graniczne”, pokrywając całe układy systemów, sieci, organizacji, repozytoriów, w jakich obiekty te funkcjonują. „Infrastruktura graniczna” odnosi się do systemów i sieci, w jakich operują „obiekty graniczne”. Przykładu dostarcza tu praca G. C. Bowkera i S. L. Star odnośnie do systemu klasyfikacji rasowej w okresie apartheidu w Afryce Południowej²¹. Autorzy system klasyfikacji traktują jako obiekt graniczny. W tym przypadku jest on odgórnie narzucony znacznej grupie społeczeństwa. Jednostki z mieszanym pochodzeniem, czyli o tożsamości innej niż nakazuje system, są wówczas na siłę wtłaczane w jego sztywne ramy. Jednocześnie infrastruktura powiązana z klasyfikacją wywiera przymus i wpływa na zmianę trajektorii życia jednostki, zjawisko nazwane przez autorów „momentem obrotowym” (*torque*).

Trzecią domeną zastosowań obiektu granicznego jest socjologia organizacji. Badania prowadzone w tej dziedzinie wykorzystują koncepcję do analizy procesów takich jak: uczenie się organizacji (co widać w pracy E. Davenporta i I. Bruce’a²²), koordynacji wewnątrz i pomiędzy organizacjami (K. Kellogg²³), wewnętrzną dynamikę i kulturę organizacji (A. L. Schneider²⁴) oraz innowacje w organizacji (J. Locke i A. Lowe²⁵). David H. Guston analizuje działalność Biura Transferu Technologii w USA jako pośrednika między naukowcami a politykami umożliwiającego udowadnianie produktywności sponsorowanych projektów naukowych²⁶.

Powyższy podział jest zdecydowanie niepełny, bo pomija kilka ważnych dziedzin, w których koncepcja obiektu granicznego znalazła szerokie zastosowanie, jak: bibliotekoznawstwo, metody nauczania, zarządzanie, komunikacja społeczna, socjologia kultury. Noriko Hara, Pnina Shachaf, Khe Foon Hew dostrzegają obiekt graniczny w hasłach serwisu Wikipedia i badają formy dyskusji na temat ich zawartości, prowadzonych przez przedstawicieli różnych kultur na forach internetowych²⁷. W artykule widać większą koncentrację na sposobach artykulacji opinii dokonywanych w stosunku do tego samego przedmiotu odniesienia niż na analizie samego obiektu granicznego. Rodrigo Ribeiro dostrzega obiekty graniczne w osobach tłumaczy, którzy łągodzą i tamują ewentualne nieporozumienia

²¹ Por. G.C. Bowker, S.L. Star, *Sorting things out: Classifications and its Consequences*, MIT Press, Cambridge 1999.

²² Por. E. Davenport, I. Bruce, *Innovation, knowledge management and the use of space: questioning assumptions about non-traditional office work*, *Journal of Information Science* 28(2002)3, s. 225-230.

²³ Por. K. Kellogg, W.J. Orlikowski, J. Yates, *Life in the Trading Zone: Structuring Coordination Across Boundaries in Postbureaucratic Organizations*, *Organization Science* 17(2006)1, s. 22-44.

²⁴ Por. A.L. Schneider, *Why do Some Boundary Organizations Result in New Ideas and Practices and Others only Meet Resistance? Examples From Juvenile Justice*, *The American Review of Public Administration* 39(2009)1, s. 60-79.

²⁵ Por. J. Locke, A. Lowe, *A Biography: Fabrications in the Life of an ERP Package*, *Organization* 14(2007)6, s. 793-814.

²⁶ Por. D.H. Guston, *Stabilizing the Boundary between US Politics and Science: The Role of the Office of Technology Transfer as a Boundary Organization*, *Social Studies of Science* 29(2004)1, s. 87-111.

²⁷ Por. N. Hara, P. Shachaf, K.F. Hew, *Cross-Cultural Analysis of The Wikipedia Community*, *Journal of the American Society for Information, Science and Technology* 61(2010)10, s. 2097-2108.

wynikające z różnic kulturowych prowadzących wspólne interesy przedstawicielei bardzo różniących się kultur: japońskiej i brazylijskiej²⁸. Wśród polskich badaczy do koncepcji nawiązują m.in. Kamila Słowińska w analizie społecznego świata hodowców gołębi pocztowych²⁹, Piotr Bielski przybliżający środowiska rolników ekologicznych³⁰ czy też Anna Kacperczyk w analizie świata opieki paliatywnej³¹.

Warto dłużej zatrzymać się nad pracami badaczy, którzy mogą być interesujący z punktu widzenia socjologii kultury, a ponadto wykorzystali pojęcie obiektu granicznego z uwzględnieniem szerokiego spektrum jego cech. Analizy te dostarczają jednocześnie wskazówek dla skutecznej koordynacji perspektyw poprzez wprowadzenie i zarządzanie obiektem granicznym.

Autorem pierwszego studium jest Dan Lainer-Vos³², który używa koncepcji do wyjaśnienia, jak poszczególne grupy tworzące naród współpracują, by podtrzymać transgraniczne narodowe więzi. Grupami tymi są narodowe elity w kraju i ich rodacy w diasporze w USA. Autor koncentruje się na przypadkach Izraela i Irlandii, w których podobne (początkowo) strategie przyniosły z czasem odmienne skutki.

Według autora, narodowe więzi transgraniczne mogą być podtrzymywane dzięki wytworzeniu między grupami obiektów granicznych i odpowiedniemu zarządzaniu ich definicją. W obydwu omawianych przypadkach obiektem granicznym były obligacje wydane przez państwo-ojczyznę, których kupno zaoferowano członkom zamożnej diaspory w USA. Korzyści z zakupu obligacji zostały przedstawione nabywcom w języku wymiany rynkowej – jako inwestycja, ale również jako datek wspierający rozwój gospodarczy Izraela. Ten zabieg pomógł w wytworzeniu wzajemnych więzi: z jednej strony, obdarowanych obywateli ojczyzny, z drugiej – członków diaspory, u której wytworzono poczucie odpowiedzialności i świadomość wkładu w rozwój kraju. Ponadto zakup obligacji pomógł Żydom z diaspory spełnić moralną powinność – umożliwił im udział w ruchu syjonistycznym bez konieczności emigracji do Izraela. Autor kontrastuje ten przypadek z projektem obligacji irlandzkich, które nie stały się obiektem granicznym między krajem a diasporą ze względu na nieumiejętną koordynację i translację interesów. Główne błędy strategii to: odmówienie członkom diaspory udziału w procesach decyzyjnych co do wydatkowania pieniędzy oraz roszczeniowy wydźwięk ogłoszeń o obligacjach. Nie bez znaczenia była też faktyczna nieopłacalność inwestycji. W efekcie – zamiast dowieść istnienia więzi narodowej (jak w przypadku izraelskim) – dopuszczono do wzajemnych oskarżeń i do postępującej „pracy granicznej” podkreślającej różnicę między Irlandczykami w kraju-ojczyźnie a tymi z diaspory.

²⁸ Por. R. Ribeiro, *The Language barrier as an Aid to Communication*, *Social Studies of Science* 37(2007)4, s. 561-584.

²⁹ Por. K. Słowińska, *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Monografie 6(2010)3, s. 40.

³⁰ Por. P. Bielski, *Rolnictwo Ekologiczne jako zawód i powołanie*, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Monografie 5(2009)3, s. 47-51.

³¹ Por. A. Kacperczyk, *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 176-178.

³² Por. D. Lainer-Vos, *Manufacturing national attachments: gift-giving, market exchange and the construction of Irish and Zionist diaspora bonds*, *Theor Soc* 41(2012), s. 73-106.

Niepowodzenie Irlandczyków polegało więc na nieumiejętności wytworzenia „strefy niedopowiedzeń” (*zone of indecision*), w ramach której można ukryć fakt, że interesy decydentów z ojczyzny i z diaspory nie są spójne. Dla powodzenia tego typu przedsięwzięcia konieczne jest wykreowanie kontekstu społecznego, który z jednej strony pozwoli aktorom z różnych społecznych światów na przypisywanie odmiennych znaczeń swojemu zaangażowaniu w sprawę, z drugiej, należy zadbać o to, by nie uwypuklali tych odmienności.

Drugie studium, konsekwentnie wykorzystujące koncepcję Star i Griesemera z zachowaniem jej specyfiki, to praca Saula Halfona na temat Międzynarodowej Konferencji ds. Populacji i Rozwoju, która odbyła się w 1994 roku w Kairze³³. Obiektem granicznym jest tu raport z kongresu, nazywany „dokumentem konsensusu”, podpisany przez przedstawicieli 179 krajów. Krytycy raportu podkreślali, że niemożliwe jest osiągnięcie tak szerokiego porozumienia na kontrowersyjne tematy, których on dotyczył, jak np. równouprawnienie kobiet. Jak się okazało, z czasem powoływano się na zapisy dokumentu dla poparcia argumentów o różnym podłożu ideologicznym. W pracy zwrócono uwagę na różne translacje i zmianę retoryki: określenia odnoszące się wprost do kontroli dzietności populacji (z odwołaniem do statystyk) zastąpiono dyskursem praw człowieka np. równouprawnienia kobiet, które (zdaniem autora – w zamyśle twórców dokumentu) prowadzić może do ograniczenia reprodukcji. Halfon argumentuje, że podpis pod raportem oznaczał nie tyle zgodę na jego postulaty, ile przede wszystkim udział w socjotechnicznej sieci. Łączy ona sygnatariuszy w grupę o pozornie wspólnych celach dzięki elastyczności interpretacyjnej zapisów.

3. NIEWŁAŚCIWE ZASTOSOWANIA

Od momentu opublikowania artykułu wprowadzającego, koncepcja zyskała dużą popularność – baza Web of Knowledge odnotowała do 2013 roku 1388 jego cytowań. Wśród prac zgromadzonych w internetowej bazie EBSCO 780 zawiera odwołania do pojęcia obiektu granicznego, a w bazie Proquest jest ich odpowiednio 625.

Upowszechnienie pojęcia obiektu granicznego idzie tu w parze z pewną dowolnością jego użycia i odchodzeniem od konceptualizacji, którą proponowali jego twórcy. Z jednej strony, może to wynikać z powierzchowności ujęć, z drugiej, może być efektem stosowania go w nowych kontekstach, przez co jest ono wzbogacane i rozwijane³⁴. O pierwszym przypadku wspominała w wywiadzie udzielonym w 2010 roku Susan Leigh Star, mówiąc o badaczach, którzy „nie zwracają uwagi na różnice zawarte w oryginalnym artykule”, pomijając „potrzeby i ograniczenia” układu, w którym funkcjonuje obiekt graniczny według początkowego ujęcia³⁵.

³³ Por. S. Halfon, *Disunity od Consensus: International Population Policy Coordination as Socio-Technical Practice*, *Social Studies of Science* 36(2006)5, s. 783-807.

³⁴ W pracach polskich autorów obiekt graniczny bywa raczej pewnym „pojęciem uczulającym” i pomocniczym np. dla koncepcji społecznych światów.

³⁵ Por. M. Zachry, *An Interview with Susan Leigh Star*, *Technical Communication Quarterly*

Pascale Trompette i Dominique Vinck piszą o częstych przypadkach nieuzasadnionego kwalifikowania przedmiotów jako obiektów granicznych, najczęściej na określenie każdego artefaktu, który koordynuje relacje między dwojgiem aktorów lub światów. Pomija się także, zdaniem autorów, kompleksowość relacji między społecznymi światami na korzyść uproszczonego modelu interakcji zapośredniczonej przez obiekt graniczny³⁶.

Współautorka koncepcji wskazuje najczęstsze wypaczenia w artykule zatytułowanym *To nie jest obiekt graniczny*. Jej zdaniem zbyt duży nacisk położony został na elastyczność interpretacyjną danego przedmiotu, a pomijane są dwa inne ważne elementy związane z cechami układu, w którym dany obiekt funkcjonuje. Chodzi o kwestie zróżnicowanej struktury obiektu granicznego: ogólnej, „rozmytej” w rozumieniu wspólnym dla zaangażowanych społecznych światów, i sztywnej, jasno określonej w interpretacji każdego z nich. Zdaniem autorki, nie bada się relacji między tymi strukturami. Pomijana jest także kwestia potrzeb informacyjnych społecznych światów, które zarządzanie obiektem granicznym powinno zaspokoić. Autorka przypomina o ważnej roli infrastruktury stojącej za danym obiektem granicznym³⁷.

W innym miejscu S. L. Star stwierdza, że nie było jej celem „wyczerpujące wyliczenie form, jakie może przyjąć obiekt graniczny”, a jedynie „započetkowanie pewnego katalogu cech, które może on posiadać”³⁸. Ważne jest jednak, by nie zgubić istoty koncepcji, jak to ujmują w innym artykule Trompette i Vinck: „Nie chodzi o aplikowanie sztywnej akademickiej definicji i oddzielanie jego prawidłowych zastosowań od nieprawidłowych. Bardziej chodzi o kwestię przywrócenia obiektowi granicznemu jego pełnego heurystycznego potencjału, który często bywa rozcieńczany w wyniku znacznej elastyczności konceptu”³⁹.

Star wspomina też o problemach badawczych, przy których koncepcja jest nieużyteczna, odnosząc się do często powracającego pytania: czy obiektem granicznym może być każdy przedmiot? Pierwszy z przypadków dotyczy zastosowania konceptu do analizy zjawisk zachodzących na zbyt szeroka skalę, np. do badania zróżnicowania znaczeń poszczególnych słów, gdzie bardziej odpowiednia jest chociażby teoria gier językowych Wittgensteina. Tymczasem koncepcja obiektu granicznego jest najbardziej funkcjonalna na poziomie badań organizacji. Drugi przypadek dotyczy zakresu samego obiektu, w roli którego występują często powszechnie znane osoby i przedmioty: zespoły muzyczne, flagi, Biblia. Zróżnic-

17(2008)4, s. 453.

³⁶ Obiekt graniczny bywa np. definiowany jako „temat, który pozwala osobom pochodzącym z różnych lokalizacji rozmawiać ze sobą”, co po części jest zgodne z interpretacją L.S. Star i J. Griese-mera, ale pomija też kilka istotnych cech obiektu granicznego.

³⁷ Por. S. L. Star, *This is Not a Boundary Object...*, s. 602-603.

³⁸ Por. M. Zachry, *An Interview with Susan Leigh Star...*, s. 453.

³⁹ P. Trompette, D. Vinck, *Back to the notion of a boundary object*, *Revue d'anthropologie des connaissances* 4(2010)1, s. i, <http://www.cairn.info/article.php?ID_ARTICLE=RAC_009_00ii>, (data dostępu: 15.11.2014).

wanie interpretacji takich obiektów jest oczywiste, dlatego bardziej interesujące konkluzje mogłyby, zdaniem autorki, przynieść analizy obiektów o bardziej szczegółowym, węższym zakresie znaczeniowym.

4. APLIKACJA KONCEPCJI W PRAKTYCE

Chociaż Star i Griesemer określają obiekt graniczny jako „narzędzie analityczne”, jednocześnie zaznaczają możliwości wykorzystania go w praktyce, stwierdzając, że: „Kreacja obiektów granicznych i zarządzanie nimi jest kluczowym procesem w rozwijaniu i utrzymywaniu spójności w zachodzących na siebie społecznych światach”⁴⁰. W książce *Sorting Things Out: Classifications and its Consequences*, napisanej wspólnie z G. Bowkerem, Star wspomina nawet o „inżynierii obiektów granicznych” i wykorzystywaniu ich dla tworzenia lepszego społeczeństwa⁴¹. Wskazuje, że idea była już nieświadomie realizowana w procesie wprowadzania i promowania multikulturalizmu na uniwersytetach, w projektowaniu systemów informacyjnych dla środowisk o różnych punktach widzenia czy w różnych nowoczesnych przedsięwzięciach w dziedzinie edukacji. Autorka przyznaje, że idea jest kusząca. Nie ma wątpliwości, że jak każde narzędzie socjotechniczne, obiekt graniczny może być wykorzystany w różnych intencjach. Już w samej jego istocie tkwi manipulacja i tzw. (jak to określają autorzy artykułu wprowadzającego koncepcję) „zarządzanie informacją”, czyli działania etycznie wątpliwe. Natomiast z pewnością zaobserwowane przez autorów prawidłowości odkrywają przed badaczami społecznymi nowe możliwości analizy.

5. WNIOSKI

Wśród badaczy nawiązujących do koncepcji obiektu granicznego znaczna część potrafi wykorzystać tkwiące w niej możliwości. W swoich interpretacjach dostrzegają oni dalekosiężne skutki pozornej spójności interesów ramach różnych przedsięwzięć i szerokiej „strefy niedopowiedzeń” wśród współpracowników.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że sama koncepcja padła ofiarą prawidłowości, które opisywała. Staje się tym samym punktem zainteresowania (obiektem granicznym?) szerokiego kręgu badaczy, którzy wykorzystują ją dla różnorodnych celów: czasem gruntownej analizy, innym razem przydania atrakcyjności i pozoru „naukowości” własnej pracy, jeszcze innym razem pełnego użycia teorii społecznych światów. Korzysta na tym popularność teorii, ale (używając pojęcia Trompette i Vinck) traci jej „heurystyczny potencjał”. Wśród „anomalii” pracy naukowej opisywanych przez S. L. Star przy wyjaśnianiu idei obiektu granicznego były m. in.

⁴⁰ S.L. Star, J. Griesemer, *Institutional Ecology...*, s. 292.

⁴¹ Por. G. Bowker, S.L. Star, *Sorting Things Out: Classification...*, s. 305. Obiektem granicznym może być także program Erasmus który promuje wielokulturowość na uniwersytetach. Por. R. Wiśniewski, I. Bukalska, *Educational Exchange and New Opportunities – The Perspectives of Polish Erasmus Students in Portugal*, *Seminare* 34(2013), s. 113-124.

ogólnikowość i niedokładność prezentacji wyników, pomijanie przypadków niepasujących do wzorów i klasyfikacje czy ukrywanie komplikacji pojawiających się w trakcie pracy badawczej. Wydaje się że te same „anomalie” mogą dotyczyć opisywanej koncepcji. Warto jednak czekać na kolejne analizy, uwzględniające zastrzeżenia jej autorów i pewną jej złożoność.

THE CONCEPTION OF A BOUNDARY OBJECT:
THE IDEA, APPLICATIONS, PERSPECTIVES

Summary

The purpose of the article is an in-depth analysis of the boundary object conception introduced by J. Griesemer and S. L. Star. An attempt to describe it according to the idea of the authors and to investigate its initial sense is necessary. The author was induced to carry out such an analysis having noticed numerous simplifications and instances of superficial treatment of the issue in manifold studies referring to this idea. The article begins with a definition of the boundary object according to the seminal text of Griesemer and Star. Secondly, it points out the areas of the conception's application illustrated with examples. In the next step, the author focuses on the cases of in consequence in the studies using the concept, mainly in relation to Star's comments. A possibility of intentional creation of boundary objects is also referred to, as it was from the beginning incorporated in the authors' intention.

Keywords: boundary object, social worlds, sociology of science, methodology of grounded theory

Nota o Autorze: dr Izabela Bukalska jest adiunktem w Katedrze Myśli Społecznej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2014 roku obroniła doktorat w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Praca napisana wg wytycznych metodologii teorii ugruntowanej dotyczyła sytuacji węgierskich mniejszości narodowych na Słowacji i w Rumunii. Zainteresowania badawcze dotyczą społeczności wielokulturowych, mieszanych etnicznie, a także działalności organizacji pozarządowych w tych przestrzeniach.

Słowa kluczowe: obiekt graniczny, społeczne światy, socjologia nauki, metodologia teorii ugruntowanej